

Marek Łukomski

Przedmiot filozofii Jana Łukasiewicza

Studia Philosophiae Christianae 8/2, 51-85

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAREK ŁUKOMSKI

PRZEDMIOT FILOZOFII JANA ŁUKASIEWICZA

Wstęp. 1. Zależność koncepcji przedmiotu filozofii Łukasiewicza od poglądów filozofów jemu współczesnych. 1.1. Wpływ Brentany i Twardowskiego. 1.2. Inne oddziaływania. 2. Przedmiot filozofii postulowany przez zadania i cel jej stawiane. 2.1. Rzeczywistość jako przedmiot filozofii. 2.2. Przedmiot logiki. 2.3. Przedmiot metafizyki. 2.4. Przedmiot filozofii nienaukowej i filozofii budowanej jako system aksjomatyczny. 3. Przedmiot filozofii jako wynik metod jej uprawiania. 3.1. Struktura logiczna przedmiotu filozofii. 3.2. Pluralizm rzeczywistości — przedmiotu filozofii. 3.3. Pojęcia jednoznaczne a przedmiot filozofii dostępny w doświadczeniu. 3.4. Metoda aksjomatyczna a przedmiot filozofii. Zakończenie.

Wstęp

Jan Łukasiewicz znany jest jako wybitny logik, twórca wielowartościowej logiki rozpoczynający badania metalogiczne, oraz jako ceniony historyk logiki¹. Z wykształcenia był on filozofem. Do tak szerokiego zajęcia się logiką doszedł, jak się wydaje, w wyniku swoich koncepcji filozoficznych. Świat według

¹ Jan Łukasiewicz urodził się 21 grudnia 1878 r. we Lwowie. Tam napisał pracę doktorską pod kierunkiem Kazimierza Twardowskiego. Tytuł doktora uzyskał w 1902 r., a w 1906 tytuł docenta. Od 1915 r. był profesorem Uniwersytetu Warszawskiego. Był dwukrotnie rektorem tej uczelni. Był członkiem czynnym PAU. Po drugiej wojnie światowej

Łukasiewicza jest realizacją w przedmiotach jakiegoś systemu logicznego. Zadaniem filozofii jest poznanie tego świata przez odkrycie systemu logicznego, według którego jest on zbudowany.

Swoją propozycją budowania filozofii w oparciu o logikę wysuniętą na Drugim Polskim Zjeździe Filozoficznym (1927) oddziałął na wielu filozofów. Ontologiczną interpretację systemom logicznym nadali S. Leśniewski, B. Bornstein, S. Kaczorowski. Za granicą kontynuował myśli Łukasiewicza H. Scholz. W Polsce Z. Zawirski i P. Chojnacki dążyli do budowania metafizyki jako interpretacji systemu aksjomatycznego. Próby formalizacji filozofii bytu podejmował J. Salamucha, J. M. Bocheński oraz J. F. Drewnowski².

Ten nurt próbujący budować metafizykę w oparciu o logikę, zapoczątkowany u nas przez Łukasiewicza, który taki pomysł ujawnił już w 1906 roku w pracy „Analiza i konstrukcja pojęcia przyczyny“, niezależnie powstał i rozwijał się na Zachodzie. Dzieło Whiteheada i Russela „Principia Mathematica“ (1910) sugerowało tezę, że bazą dla metafizyki jest system logiki. Szczególnie znanym rozwinięciem tej myśli jest teoria indywiduów oparta o rachunek kwantyfikatorów Goodmana (1940).

Wyłania się potrzeba przebadania czy tak szerokie stosowanie w filozofii logiki nie zawęzi zbyttno jej przedmiotu. Próba odpowiedzi na tę potrzebę jest właśnie niniejszy artykuł. Przez analizę przedmiotu filozofii Łukasiewicza, jako jednego z głównych propagatorów budowania filozofii w oparciu o logikę, można będzie stwierdzić czy przedmiot filozofii ulega zawężeniu. Jednocześnie będzie to wyrazem chęci prezentowania bogatego a często niedocenianego dorobku filozofów polskich.

był profesorem logiki matematycznej Królewskiej Akademii Irlandzkiej w Dublinie. Umarł 13 lutego 1956 roku. Miał tytuł doktora honorowego Uniwersytetu w Münster i Królewskiej Akademii Irlandzkiej w Dublinie.

² Por. S. Kamiński, M.A. Krapiec, Z teorii i metodologii metafizyki, Lublin 1962, 273—306.

Poglądy Łukasiewicza na przedmiot filozofii nie są opracowane³. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie koncepcji przedmiotu filozofii Jana Łukasiewicza widzianej ze stanowiska filozofii bytu. Przedstawiciele tego kierunku chcą analizować całą rzeczywistość w aspekcie istnienia rozumianego jako istnienie niezależne od podmiotu poznającego. Stąd głównym zadaniem niniejszej pracy jest przedstawienie przedmiotu filozofii Łukasiewicza w aspekcie wyznaczonym przez pytanie, na ile przedstawiana filozofia jest poznaniem rzeczywistości niezależnej od człowieka?

Przedmiotem jakiejś dyscypliny nazywamy zwykle to, czym się ona zajmuje. Rozróżniamy przy tym „przedmiot materialny“ i „przedmiot formalny“, to znaczy to czym się ona zajmuje i w jakim aspekcie się ona tym zajmuje. Do naszych rozważań nad przedmiotem filozofii Łukasiewicza takie rozróżnienie wydaje się za ubogie, gdyż pytając co jest przedmiotem filozofii chcemy często uzyskać informacje bardziej szczegółowe. Np. szeregując te odpowiedzi wg stopnia ich zależności od istnienia konkretnego, indywidualnego człowieka można powiedzieć, że chcemy wiedzieć: 1. Czy zajmuje się ona rzeczywistością niezależną od człowieka. 2. Czy wytworami ludzkimi np. pojęcia, sądy, język, literatura, sztuka, technika. 3. Czy może wewnętrznymi procesami w człowieku (poznanie, tworzenie itp.). 4. Czy wreszcie relacjami pomiędzy powyższymi płaszczyznami — dziedzinami rzeczywistości. Wszystkie te płaszczyzny są bardzo bogate w zagadnienia, stąd pytając o przedmiot jakiejś filozofii pytamy nie tylko o płaszczyznę, ale także o konkretne zagadnienie lub zespół zagadnień, które się bada w tej koncepcji filozofii. Odpowiedzią na pytanie o przedmiot filozofii może być określenie płaszczyzny, którą zajmuje się filozofia, a może to być także określenie zagadnień, którymi się zajmuje czy wreszcie jedno i drugie. Praca niniejsza ma określić, która z wymienionych płaszczyzn stanowi przedmiot filozofii Łuka-

³ Artykuł niniejszy jest częścią pracy magisterskiej pisanej na KUL pod kierunkiem M.A. Krąpca.

siewicza, jakie cechy ten przedmiot posiada oraz określić zespół zagadnień jakimi ma się zajmować filozofia. Przede wszystkim jednak ma odpowiedzieć czy przedmiotem filozofii jest rzeczywistość niezależna w swym istnieniu od człowieka. Dodatkowe zagadnienie, które też starać się będziemy uwzględniać, stanowi rozbieżność między przedmiotem filozofii deklarowanym przez Łukasiewicza a przedmiotem zrealizowanym.

Artykuł składa się z trzech części. Część pierwsza ma poinformować na ile omawiany przedmiot filozofii jest koncepcją zaczerpniętą przez Łukasiewicza od innych filozofów. Część druga ukazywać będzie przedmiot filozofii poprzez omawianie deklarowanych przez Łukasiewicza celów i zadań filozofii. Część trzecia ma przedstawić przedmiot filozofii jako wynik proponowanych i stosowanych przez Łukasiewicza metod. Zwróci się tam uwagę na rozbieżność między projektowanym przedmiotem filozofii a przedmiotem możliwym do badania przy stosowaniu tych metod.

Zasadniczą trudnością przy interpretacji poglądów Łukasiewicza jest to, że nie zawsze zajmuje się on wprost zagadnieniami, które nas interesują. Czasami odpowiedzi na postawione w tej pracy pytania będziemy musieli uzyskać na drodze analizowania ubocznych uwag, a nawet wnioskować z wypowiedzi na inny temat. Jednocześnie język Łukasiewicza uznaje „idealne przedmioty“, o których mówienie językiem nie uznającym takich „przedmiotów“ wymaga długich i nie zawsze precyzyjnych omówień. Wspólnym językiem dla tak różnych kierunków filozofii jest język potoczny. W artykule tym właśnie przez uciekanie się do dłuższych omówień w języku potocznym będziemy się starali przedstawić koncepcję przedmiotu filozofii Jana Łukasiewicza.

1. Zależność koncepcji przedmiotu filozofii Łukasiewicza od poglądów filozofii jemu współczesnych

1.1. Wpływ Brentany i Twardowskiego na koncepcję przedmiotu filozofii Łukasiewicza

Poglądy filozoficzne Łukasiewicza kształtowały się pod wpływem Kazimierza Twardowskiego. Pod jego kierunkiem ukończył Uniwersytet Lwowski i zrobił doktorat. Twardowski był uczniem Brentany i naśladowając swego mistrza, unikając minimalizmu i maksymalizmu w filozofii, starał się stworzyć podstawę pod jej rozwój.

Przedmiot filozofii według tej szkoły musiał być dostępny w jakimś rodzaju doświadczenia. Brentano uważał, że można zbudować empiryczną filozofię, opartą na psychologii. Psychologia zaś miała swój własny przedmiot — wszystkie zjawiska psychologiczne, charakteryzujące się swym skierowaniem na przedmiot (intencjonalne) i własny typ doświadczenia — doświadczenie introspekcyjne. Łukasiewicz też uznawał tylko filozofię opartą na doświadczeniu, choć nie wiązał jej z psychologią.

Według Brentany akty psychiczne są immanentne w stosunku do świadomości, ale są intencjonalne tzn. skierowane ku przedmiotom transcendentnym w stosunku do tej świadomości. W rozpatrywaniu jakie mogą być przedmioty transcendentne, Twardowski poszedł za wczesnymi poglądami swego nauczyciela, w których Brentano przyjmował, że przedmioty te mogą być zarówno idealne, jak realne, zarówno abstrakcyjne jak i konkretne⁴. Takie też stanowisko zajmuje Łukasiewicz. Przyjmuje on realną, konkretną rzeczywistość, niezależną od aktów poznawczych, ale uważa również, że przedmioty aktów psychicznych mogą być idealne, a nawet sprzeczne. Zauważmy, że od Brentany za pośrednictwem swego profesora Łukasiewicz odziedziczył przekonanie o realnym istnieniu rzeczywistości poza naszym umysłem.

⁴ Później Brentano przeszedł na stanowisko realizmu epistemologicznego uważając, że przedmiotem aktów psychicznych są zawsze tylko rzeczy realne, konkretne. Uważał jednocześnie, że to co nie jest konkretną rzeczą, jest tylko pustym słowem (nominalizm). Za wcześniejszymi poglądami Brentany poszła duża część jego uczniów: między innymi A. Höfler, A. Meinong, E. Husserl.

Metoda uprawiania filozofii według Brentany była wspólna dla wszystkich nauk. Już w pracy habilitacyjnej bronił on tezy, że metoda filozofii jest ta sama, co nauk przyrodniczych. Zwalczał przeciwstawianie filozofii naukom przyrodniczym. Łukasiewicz w pewnym okresie swej działalności żywo interesował się metodami nauk przyrodniczych. Z tego okresu pochodzą jego prace: „O nauce“ (1915), „O twórczości w nauce“ (1912), „O nauce i filozofii“ (1915), „O pojęciu wielkości“ (1916) i inne. Takie zainteresowanie naukami przyrodniczymi nie pozostawiało bez wpływu na przedmiot filozofii Łukasiewicza. Metoda stosowania logiki w filozofii jest analogiczna do metody matematycznego ujmowania zjawisk przez nauki przyrodnicze.

Łukasiewicz odziedziczył od swych nauczycieli niechęć do systemów metafizycznych, budowanych inaczej niż w oparciu o dane doświadczenia. Systemy Kanta, Fichtego, Schellinga, Hegla uważał podobnie jak Brentano za dno upadku filozofii. Brentano zaliczał je, w myśl swojej teorii historii filozofii do fazy mistycznej filozofii nowożytnej, a walkę z metafizyką niemiecką i kantyzmem uważał za zadanie swego życia. Odziedziczenie tych poglądów nie jest równoważne z tym, że Łukasiewicz zdołał się uchronić przed wpływami tego typu filozofii⁵.

Również od swoich nauczycieli wziął niechęć do minimalistycznych tendencji filozofii, a więc do pozytywizmu, relatywizmu, sceptycyzmu. To były już fazy, odpowiadające degradacji filozofii w teoriach historycznych Brentany. Z poglądami Comte'a dyskutował Twardowski. Łukasiewicz też w wielu miejscach polemizował z pozytywizmem. Próbował przecie-

⁵ Można się tych wpływów dopatrywać w jego stwierdzeniu, że nauka polega w jakiejś mierze na tworzeniu, konstruowaniu a nie tylko odtwarzaniu. Zauważa tę zbieżność sam Łukasiewicz (Z zagadnień logiki i filozofii, 1961, 74). Podobnie można dopatrywać się pewnych wpływów heglizmu w tym, że patrzył on na świat, jako odwzorowanie w przedmiotach pewnego systemu logicznego. Są to jednak raczej wpływy docierające za pośrednictwem pewnych potocznych poglądów czy intuicji.

budować w sposób naukowy filozofię opartą o doświadczenie niespełniającą minimalistycznych warunków pozytywizmu.

Należy wspomnieć o dużych związkach Brentano i jego uczniów z klasycznym nurtem filozofii arystotelesowsko-scholastycznej. Brentano wykształcony w zakonie Dominikanów, znał dobrze tę tradycję i po swoim ją później kontynuował. U Łukasiewicza widzimy szereg prac właśnie o Arystotelesie, o stoikach, i spotykamy szereg wypowiedzi, w których z uznaniem wyraża się o dorobku filozofów starożytnych i średnio-wiecznych⁶.

Te antypatie i sympatie do kierunków filozoficznych wpłynęły, jak się wydaje, decydująco na określenie przedmiotu filozofii przez Łukasiewicza.

Również pewne zagadnienia jako należące do przedmiotu filozofii przejął Łukasiewicz od swoich nauczycieli. Ważne zagadnienie w filozofii brentanistów stanowiła teoria relacji. Łukasiewicz też duże zainteresowanie w swej działalności naukowej okazał ogólnej teorii stosunków. Przez pewien czas prowadził na ten temat wykłady i ćwiczenia na Uniwersytecie Lwowskim, chciał poświęcić temu zagadnieniu większą pracę⁷ oraz w wielu pracach nawiązywał do zagadnień łączących się w ogólną teorię relacji. Łukasiewicz zdołał ją opracować o wiele szerzej niż jego poprzednicy przez zbudowanie systemów logiki matematycznej. Było to z jego strony kontynuowanie tego przedmiotu filozofii, którym zajmowała się szkoła filozoficzna z jakiej wyszedł.

Około 1920 roku Kazimierz Twardowski jeszcze raz wywarł, jak się wydaje, silny wpływ na kształtowanie się przedmiotu filozofii Łukasiewicza. Stało się to w czasie, gdy Łukasiewicz zapalony do pracy w dziedzinie logiki, po odkryciu systemów logiki wielowartościowej, zdawał się nie widzieć innych za-

⁶ J. Łukasiewicz, O metodę w filozofii, *Przegląd Filozoficzny* 31 (1928) 3—5.

⁷ J. Łukasiewicz, Zadania i znaczenie ogólnej teorii stosunków, *Przegląd Filozoficzny* 11 (1908) 344—347.

gadnień poza budową systemów formalnych. Twardowski w artykule „Symbolomania i pragmatofobia“ ostro wystąpił przeciw postawie Łukasiewicza. Choć nigdzie nie wymienił jego nazwiska, T. Czeżowski twierdzi, że wszyscy wiedzieli, iż z nim właśnie polemizuje⁸. Twardowski występował przeciwko operacjom na symbolach, traktowanym jako cel dla siebie, bez podawania ich zastosowań do rzeczywistości. Widział także niebezpieczeństwo w tym, że zbudowane na pewnych przesłankach systemy dedukcyjne będą nagiwały rzeczy do siebie, zamiast same się dostosowywać do nich. T. Czeżowski pisze, że z tych daleko wysuniętych pozycji Łukasiewicz się wycofał. Nie pozwoliło to więc zamknąć się Łukasiewiczowi w ramach systemów formalnych i prowokowało do zajęcia się filozofią, której przedmiotem byłaby rzeczywistość.

W jednej z późniejszych prac pisał: „nie jestem grafikiem, ani kaligrafem, ornamenty, napisy, nic mnie nie obchodzą“⁹. Łukasiewicz nie zajmuje się znakami dla samych znaków, lecz dlatego, że chce przy ich pomocy uchwycić prawa myślenia, które dałyby się zastosować do rozumowań przeprowadzanych w naukach.

Łukasiewicz występuje też przeciw konwencjonalizmowi twierdząc, że aksjomatów nie wybiera się dowolnie lecz mają one szereg ograniczeń, a poza tym jest przeświadczony, iż przyjmując aksjomaty czynimy pewne założenia ontologiczne. Założenia te będzie można sprawdzać przez doświadczenie¹⁰. Pogorzelski uważa Łukasiewicza za najskrajniejszego antykonwencjonalistę wśród logików¹¹.

⁸ T. Czeżowski, Jan Łukasiewicz, *Ruch Filozoficzny* 18 (1958) z. 1/3, 13—17.

⁹ J. Łukasiewicz, *Z zagadnień logiki i filozofii*, 1961, 213.

¹⁰ Tamże, 218.

¹¹ W.A. Pogorzelski, Rec.: Jan Łukasiewicz, *Z zagadnień logiki i filozofii*, *Studia Filozoficzne* 1 (28) 1962, 206.

1.2. Inne oddziaływania na koncepcję przedmiotu filozofii Łukasiewicza

Psychologizm szkoły Brentany w pojmowaniu przedmiotu filozofii nie zaważył zbyt na samodzielnych pracach Łukasiewicza, gdyż w okresie, kiedy uzyskuje tytuł doktora, Twardowski po zapoznaniu się z „Logische Untersuchungen“ Husserla odchodzi od psychologizmu¹². Husserl uczeń Brentany w oparciu o rozróżnienia Twardowskiego między aktem psychicznym, a przedmiotem aktu wskazał, że prawdy logiczne nie należą do psychologii lecz ujmują relacje wśród przedmiotów idealnych. Prawa logiczne nie są prawami psychologicznymi, bo byłyby tylko prawdopodobne, a poza tym rządziłyby faktami psychicznymi. Tymczasem tak nie jest. Do pracy Husserla w szkole brentanowskiej przyjmowano, że filozofia ma jeden przedmiot — to co dostępne w doświadczeniu introspekcyjnym. Po ogłoszeniu tej pracy Husserla upadła zasada jednocząca nauki wchodzące w skład filozofii. Wprost wyłamała się tylko logika, ale i „przedmioty“ innych nauk okazało się, że nie są „przedmiotami“ psychicznymi.

Łukasiewicz szczególnie na początku swej działalności walczył o rozpowszechnienie antypsychologicznych poglądów na przedmiot filozofii. Dążąc do uwolnienia logiki i innych dziedzin wiedzy filozoficznej od psychologizmu nie przyjął jednak w całości poglądów Husserla. Uznając odrębność i idealność „przedmiotów“ logiki, nie wiązał ich tak z rzeczywistością, jak Husserl. Uważał, że są całkowicie apriorycznym wytworem umysłu ludzkiego i dlatego choć są oczywiście nie muszą mówić o rzeczywistości niezależnej od człowieka. Chwilami jednak jego wypowiedzi były bardzo zbliżone do wypowiedzi Husserla czy Platona¹³.

W nauce o relacjach można u Łukasiewicza zauważyć pewne wpływy E. Meinonga, ucznia Brentany i profesora z Grazu. Meinong budował „teorię przedmiotu“, która miała obejmować

¹² R. Ingarden, Z badań nad filozofią współczesną, 1963, 261.

¹³ J. Łukasiewicz, Z zagadnień logiki i filozofii, 1961, 219.

„przedmioty“ nierealne i realne. Łukasiewicz odwołuje się wprost do poglądów Meinonga gdy mówi o idealnych odpowiednikach sądów czyli tzw. „obiektach“¹⁴.

Pewien wpływ na pogląd Łukasiewicza dotyczący przedmiotu logiki wywarł Frege. Od niego to przejął teorię dokonującą „uprzedmiotowienia” prawdy jako przedmiotu logiki. Pisał: „wszystkie zdania prawdziwe oznaczają jeden i ten sam przedmiot, mianowicie prawdę, a wszystkie zdania fałszywe oznaczają jeden i ten sam przedmiot, mianowicie fałsz. Prawdę i fałsz uważam za przedmioty w tym samym znaczeniu jednostkowe, co liczby 2 lub 4“¹⁵. Te właśnie „przedmioty“ szczególnego rodzaju — prawda i fałsz są przedmiotem logiki. Teorię tę potem Łukasiewicz odwołał, twierdząc, że właśnie pod wpływem Fregego zaczął tworzyć te byty mityczne¹⁶.

Przedmiot filozoficznych dociekań Łukasiewicza wykazuje dużą zbieżność z przedmiotem badań filozoficznych analitycznej szkoły angielskiej. Szkoła Twardowskiego kładła duży nacisk na poprawność i jasność wypowiedzanych myśli. Wiele miejsca poświęca analizie pojęć¹⁷. Wiele prac Łukasiewicza swój charakter analityczny ujawnia już w tytule, np. „Analiza i konstrukcja pojęcia przyczyny“ lub „O pojęciu wielkości“. To nastawienie analityczne powodowało nawet zaliczanie Łukasiewicza do przedstawicieli kierunku analitycznego w Polsce¹⁸. Wydaje się, że obydwie szkoły powstały niezależnie, powstały jednak w podobnych warunkach jako reakcja przeciw systemom spekulatywnym, stąd te zbieżności między nimi. Kontakt

¹⁴ Tamże, 64.

¹⁵ J. Łukasiewicz, Logika dwuwartościowa, *Przegląd Filozoficzny* 23 (1920) 189—205.

¹⁶ J. Łukasiewicz, O znaczeniu i potrzebach logiki matematycznej, *Nauka Polska* 10 (1928) 607.

¹⁷ K. Ajdukiewicz uczeń Twardowskiego i Łukasiewicza stwierdza, że szkoła ta „głównie swe wysiłki zwróciła w kierunku analizy pojęciowej...“ (K. Ajdukiewicz, *Język i poznanie*, t. 1, 1960, 252).

¹⁸ K. Ajdukiewicz, Kierunki i prądy filozofii współczesnej. *Kalendarz IKC*, 1937, 78—84.

ze szkołą analityków angielskich był dosyć ożywiony, jednak oznaczał on tylko oddziaływanie wzajemne przez obserwację wyników osiągniętych, a nie oznaczał przyjęcia stanowiska.

Pod względem metody proponowanej dla filozofii istniała zbieżność między Łukasiewiczem a przedstawicielami kierunku zwanego scjentyzmem¹⁹. Przedstawiciele tego kierunku chcieli przenieść metody nauk przyrodniczych na teren filozofii. Na przedmiot filozofii ta zbieżność mogła jednak wywierać tylko wpływ pośredni poprzez metodę.

Ożywione kontakty naukowe łączyły Łukasiewicza i środowisko w którym pracował z neopozytywistycznym Kołem Wiedeńskim. Walka z psychologizmem, dążenie do precyzji pojęć i jasności języka, niechęć do wielkich systemów metafizycznych nowożytnej filozofii niemieckiej, wreszcie stosowanie najnowszych osiągnięć logiki, wszystko to powodowało wielkie zbliżenie w tematyce prac i w otrzymanych wynikach, a więc w przedmiocie uprawianej filozofii do przedstawicieli Koła Wiedeńskiego. Pełnych zwolenników Koło Wiedeńskie nigdy w Polsce nie miało²⁰. Zbieżność była jednak wielka. Zaczęto utożsamiać stanowisko każdego filozofa dążącego do stosowania logiki nowoczesnej w filozofii ze stanowiskiem Koła Wiedeńskiego. Łukasiewicz czuł się zmuszony do wyraźnego rozróżnienia swojego stanowiska od poglądów panujących w Kole Wiedeńskim. Tej sprawie poświęcone są dużej mierze dwa artykuły: „Logistyka a filozofia“ (1936) i „W obronie logistyki“ (1937)²¹. Polemizując głównie ze stanowiskiem Carnapa wykazuje, iż różni się od niego głównie pojmowaniem przedmiotu filozofii. Łukasiewicz nie zgadza się z poglądem głoszącym, że wszystkie zagadnienia filozofii dadzą się sprowadzić do problemów struktury języka. Uważa, że takie kwestie jak budowa świata, skończoność lub nieskończoność świata, zagadnienie de-

¹⁹ Tamże.

²⁰ J. Łukasiewicz, *Z zagadnień logiki i filozofii*, 1961, 206.

²¹ Obydwa artykuły wydane zostały ponownie w zbiorze: J. Łukasiewicz: *Z zagadnień logiki i filozofii*, 1961.

terminizmu, przyczynowości, zawsze zaliczane do filozofii, nie są tylko problemami składni języka²². Zgadza się z Carnapem, że należy odrzucić filozofię, jeśli traktować ją mamy jako wiedzę poza wszelkim doświadczeniem²³. Filozofia jest jednak wiedzą o rzeczywistości.

W przeciwieństwie do Carnapa uważa, iż pewien system aprioryczny może mówić o rzeczywistości, może ją odwzorowywać, a nie koniecznie musi być tylko tautologią²⁴. Łukasiewicz występuje też przeciw zbyt absolutnie rozumianemu podziałowi na nauki aprioryczne i aposterioryczne²⁵.

Wydaje się, że tak mniej więcej wyglądały wpływy różnych kierunków filozoficznych na formowanie się przedmiotu filozofii Łukasiewicza. Oczywiście powyższe uwagi nie wyczerpują wszystkich możliwych oddziaływań, ani nie analizują dogłębnie tych zależności. Uwagi te miały jedynie schematycznie przedstawić poglądy w dyskusji z którymi kształtowała się koncepcja przedmiotu filozofii Łukasiewicza.

2. Przedmiot filozofii postulowany przez zadania i cel jej stawiany

Koncepcja filozofii Łukasiewicza powstała, jak wspominaliśmy pod wpływem szkoły Brentany. Łukasiewicz był zdania, że filozofię oderwaną od wszelkiego doświadczenia należy odrzucić. W artykule „O metodę w filozofii“, w którym miał nakreślić nowe zasady budowania filozofii pisze: „O kontakt z rzeczywistością należy dbać nieustannie, by nie tworzyć bytów mitologicznych w rodzaju idei platońskich i rzeczy samych w sobie Kanta, lecz rozumieć istotę i budowę tego świata real-

²² Por. J. Łukasiewicz, Z zagadnień logiki i filozofii, 1961, 205.

²³ Tamże, 204.

²⁴ Tamże, 205.

²⁵ Por. Sabina Lewi, Łukasiewicz a Koło Wiedeńskie, *Gdańskie Zeszyty Humanistyczne, Filozofia*, 8 (1965) 166 a także J. Łukasiewicz, Z zagadnień logiki i filozofii, 1961, 55.

nego, w którym żyjemy i działamy, i który chcemy jakoś przekształcić na lepszy i doskonalszy“²⁶. Zbadajmy więc co Łukasiewicz rozumiał przez rzeczywistość, przez ten „świat realny“, którego poznaniem miała być filozofia.

Łukasiewicz ze szkoły brentanowskiej wyniósł przeświadczenie, że istnieje rzeczywistość niezależna od umysłu ludzkiego. W pracy „O twórczości w nauce“ (1912) pisał: „Jakkolwiek rzecz się ma, czujemy przecież, że twórczość umysłu nie jest nieograniczona. Idealistyczne systemy teorii poznania nie zdolają wyrugować poczucia, że istnieje jakaś rzeczywistość, niezależna od człowieka i że szukać jej należy w przedmiotach spostrzeżeń w doświadczeniu. Zbadać, co w tej rzeczywistości pochodzi od umysłu ludzkiego, jest od dawna wielkim zadaniem filozofii“²⁷. Wyrazu „rzeczywistość“ użył tutaj Łukasiewicz w podwójnym znaczeniu. W pierwszym zdaniu „rzeczywistość“ to to, co niezależne od twórczej działalności umysłu, a w drugim to, co jawi się nam w spostrzeżeniu czy doświadczeniu i dlatego można stawiać pytanie, co w tej „rzeczywistości“ pochodzi od umysłu ludzkiego. Tłumaczenie, że rzeczywistość widział Łukasiewicz jako przedmiot aktów psychicznych nie usuwa tej dwuznaczności.

Dwuznaczność wyrazu „rzeczywistość“, której zresztą Łukasiewicz nie dostrzega, pozostaje w ciągu całej jego działalności naukowej. W pracy „O nauce i filozofii“ stwierdziwszy, że na faktach oparte są nauki badające rzeczywistość, tak określiła co to jest fakt: „Przez fakt należy rozumieć to wszystko, co dane jest nam bezpośrednio w doświadczeniu zewnętrznym, zmysłowym, albo w doświadczeniu wewnętrznym, duchowym. Każdy fakt jest czymś jednostkowym...“²⁸. Tutaj też Łukasiewicz traktuje fakt jako przedmiot naszych aktów poznawczych, a nie wspomina o ich istnieniu niezależnym od naszych aktów

²⁶ J. Łukasiewicz, O metodę w filozofii, *Przegląd Filozoficzny* 31 (1928) z. 1/2, 4.

²⁷ J. Łukasiewicz, Z zagadnień logiki i filozofii, 1961, 74.

²⁸ J. Łukasiewicz, O nauce i filozofii, *Przegląd Filozoficzny* 18 (1915) 191.

psychicznych. Są i wypowiedzi, mówiące o rozumieniu rzeczywistości, jako niezależnej od aktów poznawczych człowieka. Np.: „Synteza filozoficzna powinna dać nam wskazówki jak mamy udoskonalać siebie i ten świat realny, w którym żyjemy”²⁹. Są też jeszcze inne teksty, w których Łukasiewicz mówi o zadaniach filozofii. Wtedy wyraźnie występuje przesvědzenie o istnieniu świata niezależnym od poznawczych aktów człowieka. Na czym bowiem, przy innym rozumieniu mogło by polegać przekształcenie świata na lepszy i doskonalszy?

Możemy podsumować te uwagi stwierdzeniem, że „rzeczywistość” u Łukasiewicza zgodnie z tradycją szkoły Twardowskiego ma dwa znaczenia: raz oznacza przedmiot aktów poznawczych, a innym razem, to, co istnieje niezależnie od działalności poznawczej człowieka. Deklarowanym przez Łukasiewicza przedmiotem filozofii jest rzeczywistość, właśnie „rzeczywistość” w takich dwóch znaczeniach.

2.2. Przedmiot logiki

Łukasiewicz w początkowym okresie swej działalności traktował filozofię jako zbiór nauk, później często terminu „filozofia” używał na oznaczenie tego, co przedtem nazywał „metafizyką”. W 1915 roku pisał: „Traktując filozofię jako zbiór nauk zaliczamy do niej: logikę, psychologię, metafizykę, teorię poznania, etykę, estetykę”³⁰. Zbioru nauk zaliczanych do filozofii nie łączył już jednak wspólny przedmiot dostępny w doświadczeniu wewnętrznym, lub zarówno w doświadczeniu wewnętrznym i zewnętrznym, jak to było u Twardowskiego. Nauki zaliczane do filozofii były łączone raczej tylko na podstawie tradycji.

²⁹ J. Łukasiewicz, O znaczeniu i potrzebach logiki matematycznej, *Nauka Polska* 10 (1928) 613.

³⁰ J. Łukasiewicz, O nauce i filozofii, *Przegląd Filozoficzny* 18 (1915) 194—196.

Łukasiewicz nie zajmował się wszystkimi naukami zaliczanymi do filozofii w jednakowym stopniu. Bardzo mało uwagi poświęcił etyce czy estetyce, podobnie nie omawia teorii poznania jako odrębnej nauki. Dlatego nie można nic pewnego powiedzieć na temat poglądu Łukasiewicza na ich przedmiot. Wiadomo jedynie, że twierdził, iż przedmiot ich jest różny od przedmiotu psychologii. Psychologią też zajmował się właściwie tylko dla rozróżnienia między jej przedmiotem a przedmiotem innych nauk.

Zastanówmy się nieco szerzej nad przedmiotem logiki. Większość prac Łukasiewicza związana jest z tą dziedziną. Zaliczał ją do filozofii choć później czynił to z pewnymi zastrzeżeniami. W 1936 roku pisał: „Otóż nikt nie wątpi, że logika nie jest ani kierunkiem ani prądem filozoficznym lecz co najwyżej pewnym dziełem filozofii“³¹. Dlatego wydaje się, iż zajmując się przedmiotem filozofii Łukasiewicza należy omówić przedmiot logiki.

Podstawą do określenia przedmiotu logiki są rozróżnienia „przedmiotów“ przeprowadzone przez Łukasiewicza w pracy „Analiza i konstrukcja pojęcia przyczyny“ (1906) i powtórzone choć w innej terminologii w pracy „O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa“ (1910). Łukasiewicz odróżnia:

1. „Przedmioty immanentne“ — czyli przedstawienia psychiczne różne u poszczególnych ludzi (np. przedstawiony sobie kościec Kazimierza Wielkiego).

2. „Przedmioty transcendentne“ do których zalicza:

A. Przedmioty konkretne, jednostkowe, rzeczywiście istniejące (np. kościec Kazimierza Wielkiego znajdujący się na Wawelu).

B. Pojęcia ogólne — czyli „przedmioty abstrakcyjne“ różne od przedstawień psychicznych, gdyż są intersubiektywne³².

Rozróżnia wśród nich:

³¹ J. Łukasiewicz, *Z zagadnień logiki i filozofii*, 1961, 197.

³² Tamże, 10. „Kolo jako przedmiot abstrakcyjny jest zawsze czymś jednym i niezmiennym i nie istnieje ani w czasie, ani w przestrzeni, ani w umyśle żadnego człowieka“.

a. Pojęcia ogólne tworzone przez człowieka całkowicie „abstrakcyjnie“, niezależnie od rzeczywistości — tzw. „idealne przedmioty abstrakcyjne“.

b. Pojęcia ogólne, tworzone w zależności od danych doświadczenia, mające obejmować jakieś przedmioty konkretne — tzw. „realne przedmioty abstrakcyjne“³³.

Można zauważyć, że zasadą przeprowadzonego podziału jest stopień zależności tak rozumianych „przedmiotów“ od twórczości umysłu ludzkiego i od rzeczywistości niezależnej od umysłu.

Przedmiotem logiki są według podziału Łukasiewicza „idealne przedmioty abstrakcyjne“ czyli pojęcia ogólne, tworzone bez świadomego opierania się o dane doświadczenia. Logika jednak zdaniem Łukasiewicza ma zajmować się głównie zdaniami a nie pojęciami. Dlatego także szukał „idealnych“ odpowiedników zdań. Za Meinongiem, uważa, że sądy mają swoje „obiektywne“ odpowiedniki. W streszczeniu referatu „Logika a psychologia“ (1907) pisał: „...wmawiają w nas ciągle, jakoby tego rodzaju fakty, jak „Piotr jest człowiekiem“, „Piotr pobił się z Pawłem“, „kot złapał szczura“, „pies nie jest kotem“, „dwa a dwa jest cztery“ — były tylko jakimiś sądami, przekonaniem, aktami psychicznymi! Fakty te mogą być przedmiotami przekonań, czyli ich obiektywnymi korelatami, istnieją jednak, gdy są prawdziwe, gdy są naprawdę, niezależnie od tego, czy ktoś żywi o nich jakieś przekonanie, czy nie. Otóż te właśnie obiektywne korelaty przekonań, czyli „obiektywy“, bada logika nie ze względu na ich treść szczegółową, ale ze względu na ich formę, to znaczy bada, czy są ogólne czy szczegółowe, twierdzące czy przeczące itd., poszczególne formy oznacza symbolami (np. „wszystkie S są P“) i wyszukuje prawa związków między prawdziwością i fałszywością tych form“³⁴. Tak więc nie tylko pojęcia, ale także przekonania i sądy mają „obiek-

³³ J. Łukasiewicz, Z zagadnień logiki i filozofii, 1961, 14.

³⁴ Tamże, 64.

tywne“ korelaty. Właśnie te „obiektywy“ sądów i przekonań bada logika ze względu na ich formę ogólną.

Przez mówienie o tych „obiektywach“ Łukasiewicz chce zaznaczyć, że nie zajmuje się formą zewnętrzną sądów czy przekonań będącą zespołem znaków, ani ich psychicznym odpowiednikiem, który jest inny u każdego człowieka wyrażającego ten sąd czy przekonanie. Łukasiewicz chce się zająć tym, co Ajdukiewicz nazwałby „znaczeniem“, intersubiektywnym odpowiednikiem sądu psychicznego czy zdania. Ten odpowiednik może być, konkretny, realny — „ten oto pobił się z tym oto“, ale może być „idealny“ — „dwa a dwa jest cztery“.

Patrząc krytycznie na powyższą wypowiedź zauważymy, że konkretne, realne „obiektywy“ nie są jednak przedmiotem badań logiki. Logika zajmuje się nie treścią szczegółową, jednostkową lecz formą, która, jak twierdzi sam Łukasiewicz, abstrahuje od tych treści jednostkowych. Tym bardziej nie będą one przedmiotem praw, które są wynikiem tych badań nad ogólnymi formami. Podobne poglądy na cel i zadania logiki wyowiada Łukasiewicz w innych pracach.

Relacja też może być pojęciem, a więc w terminologii Łukasiewicza „przedmiotem abstrakcyjnym“. Dlaczego prawda nie miałaby też być „przedmiotem abstrakcyjnym“? W pracy „Logika dwuwartościowa“ Łukasiewicz dokonał właśnie takiego „uprzedmiotowienia“. Pisał: „Wszystkie zdania prawdziwe oznaczają jeden i ten sam przedmiot, mianowicie prawdę, a wszystkie zdania fałszywe oznaczają jeden i ten sam przedmiot, mianowicie fałsz. Prawdę i fałsz uważam za przedmioty w tym samym znaczeniu jednostkowe, co liczby 2 lub 4. Mamy tyle różnych nazw jednej tylko prawdy, ile zdań prawdziwych, i tyle różnych nazw jednego tylko fałszu, ile zdań fałszywych. (...) Przedmioty oznaczone przez zdania, nazywam wartościami logicznymi. Prawda jest dodatnią, fałsz ujemną wartością logiczną. (...) Przez logikę rozumiem naukę o wartościach logicznych“³⁵.

³⁵ J. Łukasiewicz, *Logika dwuwartościowa*, *Przegląd Filozoficzny* 23 (1920) 189—205.

Takie określenie przedmiotu logiki było tylko wyciągnięciem konsekwencji z przeprowadzonego ustalenia, że „Przez pojęcia rozumiem przedmioty abstrakcyjne”³⁶. W zasadzie określenie powyższe nic nie zmieniło przedmiotu logiki, a jedynie pozwalało prościej go określić. Nazywanie prawdy przedmiotem jest jednak intuicyjnie rażące. Dlatego Łukasiewicz odwołuje powyższe sformułowanie swego poglądu na przedmiot logiki, pisząc, że pod wpływem Fregego stworzył te byty mityczne. Łukasiewicz zmienił swoje zdanie, ale nie pozostawił śladu dociekań na temat przyczyn, które sprawiły, że takie sformułowania są możliwe w jego filozofii.

Łukasiewicz pojęcia uważał za aprioryczne konstrukcje umysłu ludzkiego. Jednak w jego pracach znajdują się takie fragmenty, w których zdaje się zbliżać do tzw. „platonizmu chrześcijańskiego”, umieszczającego świat idei w umyśle Bożym³⁷. Są to jednak tylko intuicje, których nigdy jako tezy naukowej nie głosił. Należy zwrócić uwagę na to, że takie umieszczanie „przedmiotów idealnych” w Bożym umyśle nie koniecznie wiąże się z przyjęciem, że tym ideom coś odpowiada w rzeczywistości przedmiotów jednostkowych, konkretnych. Wypowiedzi Łukasiewicza tak twierdzących nie mamy. Byłoby to więc stanowisko przyjmujące, że nie wszystkie idee są odbite w świecie zmysłowym, zmiennym.

Za takim pojmowaniem jego stanowiska przemawia i to, że zależności między „bytami idealnymi”, jakie bada logika, nie tylko ostrożnie stosował do realnych konkretów, ale nawet do pojęć budowanych w oparciu o doświadczenie („realne przedmioty abstrakcyjne”). Zależności zbadane na bytach idealnych stosował do konkretów i pojęć realnych tylko wtedy, gdy wszystkie dane doświadczenia wskazywały na to, że ten stosunek wśród konkretów i pojęć realnych ma takie same cechy, jak stosunek dla „przedmiotów idealnych”. Przejście takie od

³⁶ J. Łukasiewicz, *Z zagadnień logiki i filozofii*, 1961, 9.

³⁷ Por. tamże, 219.

logiki do rzeczywistości niezależnej od umysłu ludzkiego było zawsze tylko prawdopodobne ³⁸.

Rozróżnianie między przedmiotem logiki a rzeczywistością niezależną od umysłu ludzkiego nie przeszkadzało Łukasiewiczowi uważać, że jeden z systemów logicznych jest realizowany w świecie rzeczywistym, czyli jest realny (podobnie „zrealizowany“ jak jeden z systemów geometrii) ³⁹.

Podsumowując dociekania na temat przedmiotu logiki należy stwierdzić, że są nim pojęcia i sądy, traktowane jako „przedmioty idealne“, rozpatrywane pod względem ich formalnych związków, szczególnie pod kątem ich prawdziwości. Łukasiewicz odcinając się od psychologizmu w rozumieniu pojęcia czy sądu zbliżał się chwilami do platonizmu, ku któremu intuicyjnie ciążył. Różnił się jednak od Platona (i Husserla) tym, że nie traktował tych „przedmiotów idealnych“ tak, jakoby one koniecznie odwzorowywały świat realny, lecz rozumiał je jako aprioryczne konstrukcje budowane przez umysł ludzki. Mogły być one zgodne z rzeczywistością poza podmiotową, ale nie musiały być z nią zgodne. O takiej zgodności mógł jedynie orzekać z jakimś prawdopodobieństwem na drodze porównywania cech stosunku wśród przedmiotów idealnych z cechami stosunków w świecie konkretów. Tę postawę Łukasiewicza dobrze ukazuje napisane przez niego zdanie: „Nie mamy żadnej gwarancji, że to, co rozumowi naszemu wydaje się oczywistym, musi być także zrealizowane w przyrodzie” ⁴⁰.

2.3. Przedmiot metafizyki

Łukasiewicz używa wyrazu „metafizyka“ w trojakim znaczeniu: 1. na oznaczenie systemów w nowożytnej filozofii zwanych metafizykami; 2. na oznaczenie jednej z nauk zaliczanych

³⁸ Por. tamże, 31–32.

³⁹ Tamże, 206.

⁴⁰ J. Łukasiewicz, *O nauce*, wyd. 2, 1936, 31 (wyd. 1, 1915).

do filozofii; 3. zamiennie z wyrażeniem „filozofia“. Zajmiemy się teraz przedmiotem metafizyki w tym drugim z wymienionych znaczeń.

Przedmiot metafizyki w pracy „Analiza i konstrukcja pojęcia przyczyny“ określa przez wyznaczenie jej zadań: „Otóż można pomyśleć naukę ogólną, która by obejmowała w swych badaniach przedmioty każdego rodzaju, zajmując się najogólniejszymi cechami wszystkich przedmiotów. I to jest właśnie ogólna nauka o przedmiotach, czyli metafizyka“⁴¹. Do przedmiotów, jak już mówiliśmy, zaliczał Łukasiewicz przedstawienie psychiczne — „przedmiot immanentny“, pojęcia ogólne — „przedmioty abstrakcyjne“, sądy — „obiektywy sądów i zdań“ oraz przedmioty konkretne — np. kościec Kazimierza Wielkiego. Przy omawianiu metafizyki podaje jednak inne wyliczenie „przedmiotów“. Powołuje się na Arystotelesa, ale interpretuje jego poglądy tak jak Twardowski⁴².

Łukasiewicz pisze: „Wykazał już bowiem prof. Twardowski, że przedmiot to jest to, co można sobie w jakikolwiek sposób przedstawić, co zatem nie jest niczym, tylko czymś, znaczy to samo, co „byt“, czyli „ens“ scholastyków. Według scholastyków bowiem jest nie tylko to, co istnieje (ens habens actualem existentiam), ale i to, co tylko mogłoby istnieć (ens possibile), a nawet, co istnieć nie może, a da się jedynie przedstawić (ens rationis). „Ens“ scholastyków znaczy zatem tyle, co aliquid, „coś“ jest pojęciem najwyższym, summum genus. Wszystkie te cechy zawiera i pojęcie przedmiotu...“⁴³. Metafizyka więc, będąc najogólniejszą nauką o „przedmiotach“, zajmowała by się w sposób najbardziej ogólny przedmiotami przedstawić.

⁴¹ J. Łukasiewicz, *Z zagadnień logiki i filozofii*, 1961, 54.

⁴² Stanowisko Twardowskiego w stosunku do poglądów Arystotelesa i scholastyków określił B. Bakies: „Cokolwiek mówiono słusznego o ens, to można to samo odnieść do przedmiotu przedstawienia, ale nie wszystko, co się mówi o przedmiocie przedstawienia — mówiono o ens scholastyków...“. B. Bakies, *Twardowskiego koncepcja przedmiotu*, 40—41. (nie publikowana praca magisterska).

⁴³ J. Łukasiewicz, *Z zagadnień logiki i filozofii*, 1961, 53.

Łukasiewicz w tym miejscu nie powtarza wyraźnie swego rozróżnienia przedmiotu psychologii od przedmiotu innych nauk filozoficznych. W braku tego rozróżnienia widział przyczynę upadku filozofii, a także metafizyki⁴⁴. Może przypuszczał, że dopiero po tym rozróżnieniu należy dalej rozbudowywać metafizykę. Świadczyło by za tym następujące w tekście nieco dalej zdanie: „Gdyby ci filozofowie, którzy razem z Kantem zajmują w filozofii „kopernikańskie“ stanowisko, zamiast śledzić mityczne formy poznania i tworzyć dziwne systemy metafizyczne, które nazywają „teorią poznania“, zechcieli raz wyjrzeć poza swój podmiotowy horyzont myślenia, roztoczyłby się im nowy i niezmiernie ciekawy świat przedmiotów i zjawisk...”⁴⁵.

Należy sądzić, że Łukasiewicz pisząc, iż metafizyka ma objąć w swoich badaniach przedmioty każdego rodzaju wykluczył już z góry „przedmioty immanentne“ należące do psychologii.

Łukasiewicz dla tak zaprojektowanej najogólniejszej nauki o „przedmiotach“ wyznaczył jako najważniejsze zadania: klasyfikację „przedmiotów“ i teorię stosunków między „przedmiotami“, w skład której wchodziłaby teoria całości, teoria szeregów przedmiotowych oraz teoria stosunków koniecznych. Łukasiewicz dużo pracował nad tymi zagadnieniami. Metafizyki jednak nie udało mu się w ten sposób zbudować, gdyż nie pozwalały na to stosowane metody.

2.4. Przedmiot filozofii nienaukowej i filozofii budowanej jako system aksjomatyczny

W 1915 roku w wykładzie „O nauce i filozofii“ wysuwa Łukasiewicz nową propozycję przedmiotu, uciekając się do koncepcji filozofii nienaukowej. Pisał: „Istnieje jednak jeszcze inny sposób pojmowania filozofii. Według tego sposobu, filo-

⁴⁴ Tamże, 10—11.

⁴⁵ Tamże, 55.

zofią nazywamy najogólniejszy pogląd na świat i na życie. Filozofia w tym znaczeniu ma nam dać odpowiedź na takie pytania, jak: co to jest świat, czy świat jest stworzony, czy też istnieje odwiecznie, czy światem rządzi Opatrzność, czy ślepy przypadek, co to jest człowiek, czy dusza ludzka jest śmiertelna itp. Są to pytania, na które nie umiemy dzisiaj podać naukowo uzasadnionych odpowiedzi“⁴⁶.

Celem tak pojmowanej filozofii jest więc takie poznanie świata i życia, by było wiadome jaki jest świat i jak w życiu mamy postępować. Przedmiotem zaś takiej filozofii jest rzeczywistość, rozumiana jako korelat aktów psychicznych, czyli intersubiektywne konstrukcje umysłu oraz rzeczywistość niezależna od twórczej działalności umysłu ludzkiego. Więcej o przedmiocie z tak ogólnie określonego celu filozofii nie da się wywnioskować. Można stwierdzić tylko duży wpływ problematyki religijnej. Łukasiewicz nie określał zresztą dokładniej przedmiotu tak pojętej filozofii, gdyż traktował ją jako coś pośredniego między „nauką, literaturą a religią“. Miała to być narodowa filozofia polska⁴⁷.

Taka koncepcja filozofii nie mogła zadowolić trzeźwego i ścisłego naukowca, jakim był Łukasiewicz. Szuka więc sposobu unaukowania filozofii. Na Drugim Polskim Zjeździe Filozoficznym (1927) proponuje zbudowanie naukowej filozofii w oparciu o metodę aksjomatyczną, w oparciu o najnowsze zdobycze logiki. Łukasiewicz nie chce rezygnować przy tym z realizmu. Pisze: „O kontakt z rzeczywistością należy dbać nieustannie...“⁴⁸.

Celem tak pojętej filozofii było dać pogląd na świat i życie⁴⁹. Zachował więc Łukasiewicz ten sam przedmiot filozofii jak dla

⁴⁶ J. Łukasiewicz, O nauce i filozofii, *Przegląd Filozoficzny* 18 (1915) 194—195.

⁴⁷ Tamże 195.

⁴⁸ J. Łukasiewicz, O metodę w filozofii, *Przegląd Filozoficzny* 31 (1928) 3—5.

⁴⁹ J. Łukasiewicz, Z zagadnień logiki i filozofii, 1961, 208.

filozofii nienaukowej. Bardziej szczegółowo określają ten przedmiot zadania wysuwane dla tak pojmowanej filozofii naukowej: danie odpowiedzi na pytanie o skończoność, czy nieskończoność świata, omówienie zagadnienia przestrzeni i czasu, przyczynowości, celowości, rozwiązanie sporu między determinizmem i indeterminizmem⁵⁰. W artykule „W obronie logistyki“ (1937) dodaje zadania z pogranicza logiki i filozofii: jakie są prawdy bezwzględne, które muszą wystąpić w każdym systemie filozoficznym, danie odpowiedzi na zagadnienia nominalizmu oraz odpowiedzieć jakie są konsekwencje filozoficzne zbudowania systemów logik wielowartościowych⁵¹.

Jak widzimy, w porównaniu z zadaniami, jakie wysuwał w 1915 roku dla filozofii nienaukowej, daje się zauważyć odsunięcie od tematyki związanej w jakimś stopniu z religią a rozbudowanie tematyki kosmologicznej.

Łukasiewicz zamierzał także osiągnąć pewne cele dalsze nie wprost filozoficzne. Sądził, że wprowadzenie naukowej metody do filozofii przyspieszy rozwój dyscyplin humanistycznych, co z kolei być może zapobiegnie okropnościom jakie niesie wojna⁵².

Wszystkie te jednak określenia celu i zadań filozofii pozwalają tylko na bardzo ogólne określenie przedmiotu filozofii. Można jedynie powiedzieć, że przedmiotem tym jest rzeczywistość, którą mamy poznać by wiedzieć jaki jest świat i jak mamy w życiu i nauce postępować. W zasadzie przedmiot filozofii nie jest niczym ograniczony. Chcąc dokładniej określić co jest przedmiotem filozofii musimy się zastanowić na badanie jakich przedmiotów pozwalają proponowane przez niego metody.

⁵⁰ Tamże, 204, 205.

⁵¹ Tamże, 211—220.

⁵² Tamże, 208.

3. Przedmiot filozofii jako wynik metod jej uprawiania

3.1. Struktura logiczna przedmiotu filozofii

Obserwując metody stosowane przez Łukasiewicza w filozofii można o nich powiedzieć ogólnie, że polegają one na stosowaniu logiki. Na wyborze metod stosowanych w filozofii przez niego bardzo zaważył pogląd Łukasiewicza na budowę strukturalną świata. Ten pogląd na strukturę świata ujawnia Łukasiewicz już w pracy „Analiza i konstrukcja pojęcia przyczyny“ (1906). Świat według niego ma strukturę logiczną, która wyznacza stosunki między przedmiotami. Pisał: „Przypuszczam, że wszystko w świecie powiązane jest jakimś węzłem koniecznym; nie sądzę jednak, żeby tym węzłem był tylko stosunek przyczynowy“⁵³. Przez cytowaną pracę nad pojęciem przyczyny, chce realizować część programu zmierzającego do wykrycia teorii według której świat jest zbudowany. Posiadanie tej teorii pozwoliłoby lepiej pojąć i rozumieć budowę świata. Pogląd ten ujawnia się w wielu innych miejscach twórczości naukowej Łukasiewicza, np. w pracy „Logistyka a filozofia“ (1936) pisał: „Wierzę, że jeden i tylko jeden z tych systemów logicznych zrealizowany jest w świecie rzeczywistym, czyli jest realny, tak jak jeden i tylko jeden system geometryczny jest realny“⁵⁴.

Jak się wydaje, pogląd ten jest kluczem do zrozumienia metody uprawiania filozofii proponowanej przez Łukasiewicza. Przede wszystkim staje się oczywiste, że prawdziwy wynik poznania świata musi być poprawny pod względem logicznym. Wszystko, co jest logicznie błędne budzi podejrzenie, że błędnie informuje o rzeczywistości. Dlatego dla uczciwego badacza istnieje obowiązek troszczenia się o logiczną poprawność zarówno wyników, jak i drogi dochodzenia do nich.

Łukasiewiczowi były z pewnością znane antynomie w logice wykazane przez Russela, oraz znał antynomie w matematyce.

⁵³ Tamże, 56.

⁵⁴ Tamże, 206.

W tym czasie, gdy nie potrafiono ich jeszcze uniknąć Łukasiewicz pisze pracę „O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa“ (Kraków 1910), w której stara się wykazać, że nie mamy pewności czy zasada sprzeczności obowiązuje wśród przedmiotów konkretnych, realnych. Uważał, iż zasada sprzeczności jest tylko postulatem praktyczno-etycznym głoszonym przez Arystotelesa. Czyni to Łukasiewicz, jak się wydaje, także dla wykazania zgodności między logiką a światem. Jednak w późniejszych pracach zasady tej nie odrzucał, choć nie uważał by była konieczna⁵⁵.

3.2. Pluralizm rzeczywistości — przedmiotu filozofii

Dla Łukasiewicza było konieczne aby na przedmiot filozofii składało się wiele elementów powiązanych między sobą pewnymi relacjami. Inaczej nie można by mówić o badaniu przy pomocy logiki struktury tych relacji zachodzących w przedmiocie filozofii. Wśród elementów wyodrębnił on różne ich rodzaje, co już nie było konieczne dla stosowania logiki. Wprowadzenie rodzajów przedmiotów było skutkiem poznania rzeczywistości badanej i spostrzeżenia potrzeby takiego rozróżnienia według stopnia zależności od twórczej działalności umysłu ludzkiego. Taka jest zasada przeprowadzonych podziałów.

Przestrzeganie rozróżnień między rodzajami elementów w przedmiocie filozofii jest jedną z głównych cech metody stosowanej do rozwiązań filozoficznych przez Łukasiewicza. Ujawnia się to przede wszystkim w oddzieleniu tego, co należy do psychologii od tego, czym zajmują się inne nauki filozoficzne. W braku tego rozróżnienia widział przyczynę upadku filozofii⁵⁶. Jak pisaliśmy w poprzednim rozdziale Łukasiewicz odróżnił „przedmioty immanentne“, które bada psychologia, od „przedmiotów transcendentnych“ będących przedmiotem badań

⁵⁵ Por. M. Bizoń, *Geneza logiki*, Katowice 1946, 70.

⁵⁶ J. Łukasiewicz, *Z zagadnień logiki i filozofii*, 1961, 11.

innych nauk. Do tych „przedmiotów transcendentnych“ zalicza konkrety jednostkowe, realne i „przedmioty abstrakcyjne“ czyli pojęcia ogólne. Wśród tych „przedmiotów abstrakcyjnych“ odróżnia „realne przedmioty abstrakcyjne“ czyli pojęcia tworzone w oparciu o konkrety, dla ich ogólnego ujęcia, oraz „idealne przedmioty abstrakcyjne“ konstruowane bez szukania ich związku z konkretami⁵⁷. Metody przeprowadzenia tych różnic Łukasiewicz wcale nie analizuje.

Z zasady niesprowadzalności różnych rodzajów przedmiotów do siebie wynika ostrożność w przenoszeniu praw stosunków zachodzących między „przedmiotami“ logiki na relacje między innymi rodzajami „przedmiotów“, o czym już pisaliśmy. Łukasiewicz broni się także przed zarzutem, że sprowadza konieczność fizyczną do konieczności logicznej. Pisał: „Oba te związki konieczne mają takie same cechy, oba są stosunkami zależności prostej; tym różnią się między sobą, że zachodzą między różnymi rodzajami przedmiotów. Stosunek przyczynowy łączy konkretne jakieś przedmioty, podczas gdy stosunek racji i następstwa zachodzi między abstrakcyjnymi cechami prawdziwości i fałszywości, które przypisujemy sądom“⁵⁸.

Łukasiewicz przeprowadzał starannie analizy języka rozróżniając płaszczyznę rzeczywistości. Świadomie konstruuje potrzebne mu pojęcie tak aby odpowiadało temu, co zachodzi w świecie „idealnych“ czy konkretnych przedmiotów. Analiza języka nie jest dla niego tym, do czego można by się odwołać, jako do ostatecznego świadectwa, iż tak się sprawy mają w świecie przedmiotów konkretnych. Tym różnił się od wielu analityków⁵⁹.

Zadaniem metafizyki, jak to pisaliśmy poprzednio, jest przeprowadzenie wszechstronnych i systematycznych podziałów na poszczególne kategorie „przedmiotów“ oraz opracowanie teorii

⁵⁷ Tamże, 9—15.

⁵⁸ Tamże, 37.

⁵⁹ Por. postępowanie Łukasiewicza w pracy „Analiza i konstrukcja pojęcia przyczyny“, [w]: Z zagadnień logiki i filozofii, 1961.

stosunków między nimi⁶⁰. Wskazuje to też na pluralistyczne traktowanie rzeczywistości będącej przedmiotem filozofii.

Staranne, metodyczne rozróżnianie w przedmiocie filozofii elementów chwilami doprowadzało do zbieżności z poglądami Leibniza przez traktowanie tych elementów jak monady. Łukasiewicz sam zauważa podobieństwo, ale traktuje te „monady“ jako hipotezę potwierdzoną w pewnym zakresie wynikami badań⁶¹. Zbieżność ta wystąpiła przy rozpatrywaniu takich „przedmiotów“ jakimi są pojęcia ogólne. Wydaje się, że przedmiotów jednostkowych, konkretnych realnych nie traktował jako monady. Zastanawiał się przecież nad stosunkiem przy czynowym.

Podsumowując, należy stwierdzić, że rzeczywistość będąca przedmiotem filozofii była według Łukasiewicza złożona z wielu elementów, wśród których można było wyróżnić odrębne od siebie rodzaje elementów.

3.3. Pojęcia jednoznaczne a przedmiot filozofii dostępny w doświadczeniu

Dla Łukasiewicza, który wyszedł ze szkoły walczącej o jasność i zrozumiałość języka, było oczywiste, iż filozofia winna posługiwać się pojęciami jednoznanymi. Jednoznaczność używanych pojęć wynikała też ze stosowania w bardzo szerokim zakresie logiki. Niejednoznaczność i nieścisłość pojęć uważał za poważny błąd metodologiczny dotychczasowej filozofii. Pisał: „Filozofowie, nawet najwięksi, w tworzeniu systemów filozoficznych, nie posługują się metodą naukową. Pojęcia, których używają, są przeważnie niejasne i wieloznaczne, twierdzenia najczęściej niezrozumiałe lub nieuzasadnione, rozumowania prawie stale błędne“⁶².

⁶⁰ J. Łukasiewicz, *Z zagadnień logiki i filozofii*, 1961, 54.

⁶¹ J. Łukasiewicz, *Zadania i znaczenie ogólnej teorii stosunków* *Prze-gląd Filozoficzny* 11 (1908) 344–347.

⁶² J. Łukasiewicz, *O metodę w filozofii*, *Przegląd Filozoficzny* 31 (1928) 3.

Naukowość też wiąże się jego zdaniem z jednoznacznością używanych pojęć. Dlatego dążąc do filozofii naukowej nie stosował pojęć analogicznych. Niejednoznaczność, czyli brak ściśle określonych cech związanych z pojęciem prowadziła jego zdaniem do sprzeczności. Zdawał się nie dostrzegać innej możliwości, albo niejednoznaczność czyli sprzeczność, albo jednoznaczność czyli naukowość. Pisał: „Zasadniczym warunkiem, który spełniać muszą wszystkie pojęcia naukowe, tak realne jak idealne, jest ten, że nie mogą zawierać cech przeciwnych lub sprzecznych, to jest takich, które się nawzajem z koniecznością wykluczają. Z warunku tego wynika, że wszystkie pojęcia naukowe muszą być jednoznaczne, to znaczy muszą mieć pewne ściśle określone cechy...”⁶³. Wniosek wydaje się być zbyt rygorystyczny, gdyż możliwe są pojęcia nie mające cech ściśle określonych, a mimo to niesprzeczne. Sprzeczności mogą powstać dopiero przy różnych rodzajach precyzowania.

Logika musi operować zdaniami ogólnymi i pojęciami ogólnymi. Tymczasem Łukasiewicz sam zauważył, że „Tylko zdania jednostkowe mogą odtwarzać rzeczywistość. Wszystkie inne zawierają w sobie zmienną, która jest konstrukcją rozumową”⁶⁴. Podawał takie przykłady zdania jednostkowego: „ta kartka jest biała“, „ta kartka teraz spada“⁶⁵. Mimo to Łukasiewicz nie przypuszcza by dedukcja czy formalizacja były przeszkodą w ujmowaniu zagadnień filozoficznych⁶⁶.

Można wobec tego sądzić, iż przedmiotem filozofii nie są w zasadzie jednostkowe fakty czy konkrety, lub mówiąc inaczej jednostkowe fakty i konkrety są tylko na tyle przedmiotem

⁶³ J. Łukasiewicz, Z zagadnień logiki i filozofii, 1961, 14.

⁶⁴ J. Łukasiewicz, Rozumowanie a rzeczywistość, *Ruch Filozoficzny* 4 (1914) 54. Podobnie w: O nauce i filozofii, *Przegląd Filozoficzny* 18 (1915) 191.

⁶⁵ J. Łukasiewicz, O nauce i filozofii, *Przegląd Filozoficzny* 18 (1915) 191.

⁶⁶ Por. wypowiedź Łukasiewicza w dyskusji po referacie „Co dała filozofii współczesna logika matematyczna?“ — *Przegląd Filozoficzny* 34 (1936) 329.

filozofii na ile dają się ująć przez jednoznaczne i ogólne pojęcia oraz ogólne sądy. To zawężenie przedmiotu filozofii przez wykluczenie z niego tak szerokiej dziedziny zauważył chyba sam Łukasiewicz. Pisał: „Rzeczywistość jest tak bogata i tak niewyczerpana, że żadne więzy logiczne nie zdołają jej ująć“⁶⁷. Takie zawężenie przedmiotu filozofii było załamaniem się w jakimś stopniu dążenia do budowania filozofii opartej o doświadczenie.

Łukasiewicz wyniósł ze szkoły Twardowskiego przeświadczenie o konieczności budowania filozofii w oparciu o doświadczenie. Potem prawie we wszystkich swoich pracach podkreślał, że należy nieustannie dbać o kontakt z doświadczeniem.

Na początku swojej działalności naukowej Łukasiewicz zdawał się nie dostrzegać trudności wyrażania rzeczywistości doświadczalnej przy pomocy pojęć jednoznacznych i ogólnych. Teoria stosunku między „przedmiotami“ była dla niego czymś różnym od logiki, która zajmowała się tylko jednym specjalnym rodzajem „przedmiotów“ — „idealnymi przedmiotami abstrakcyjnymi“. Teoria stosunków miała obejmować także relacje między „realnymi przedmiotami abstrakcyjnymi“ oraz pomiędzy konkretami niezależnymi od umysłu ludzkiego. Tymczasem ujmując te stosunki w pojęciach ogólnych, jednoznacznych i szukając dla nich praw ogólnych okazało się, że „teoria stosunków jest uogólnieniem logiki“⁶⁸. Drugim interesującym nas wnioskiem było to, że „Stosunki są to tylko wytwory umysłu ludzkiego...“⁶⁹.

Do takich wniosków doszedł Łukasiewicz po latach pracy nad teorią stosunków. Znaczyło to, że tak ogólne pojęcia realne, jakich używał dla wyrażania ogólnych praw stosunków między „przedmiotami“ nie różnią się zasadniczo od pojęć idealnych (idealnych przedmiotów abstrakcyjnych).

⁶⁷ J. Łukasiewicz, *O nauce*, 1936, 32.

⁶⁸ J. Łukasiewicz, *Zadania i znaczenie ogólnej teorii stosunków*, *Przegląd Filozoficzny* 11 (1908) 344—347.

⁶⁹ Tamże, 346.

Dla Łukasiewicza oznaczało to załamanie się koncepcji filozofii naukowej proponowanej w artykule „Analiza i konstrukcja pojęcia przyczyny“. Przedmiot filozofii tak pojętej okazało się, że nie różni się od przedmiotu logiki, którą traktował przecież jako jeden z działów filozofii. Nie udało się Łukasiewiczowi uchwycić rzeczywistości poza ludzkiej. Jak się wydaje na skutek tego zajmuje się on w latach następnych metodologią nauk, obserwując stosunek twórczości umysłu ludzkiego do danych z rzeczywistości niezależnej od człowieka⁷⁰. Wtedy to stwierdza, że fakty rzeczywistości mogą wyrażać tylko zdania jednostkowe, a także zwątpiwszy w możliwość zbudowania filozofii naukowej ucieka się do koncepcji filozofii nienaukowej.

3.4. Metoda aksjomatyczna a przedmiot filozofii

Łukasiewicz w nowej propozycji filozofii naukowej (1927) nie rezygnuje ze stosowania pojęć jednoznacznych, mimo, że używając tych pojęć nie udało mu się ująć ogólnych stosunków między przedmiotami rzeczywistości niezależnej od człowieka. Pisał: „Najodpowiedniejszą metodą, którą by należało zastosować w tym celu, zdaje się być znowu metoda logiki matematycznej, metoda dedukcyjna, aksjomatyczna“⁷¹. Łukasiewicz proponuje zrobić przegląd zagadnień filozoficznych, odrzucić te, które nie dają się sformułować zrozumiale i dla tak otrzymanego zestawu zagadnień budować system aksjomatyczny, który by mógł je rozwiązać⁷². Aksjomaty muszą być intuicyjnie pewne oraz ogólne. Nie można wychodzić ze zdania jednostkowego, jak chciał to czynić Kartezjusz, bo nie może być zdanie jednostkowe podstawą dedukcji⁷³.

⁷⁰ Por. artykuły „O twórczości w nauce“ (1912). „Rozumowanie a rzeczywistość“ (1914) i inne.

⁷¹ J. Łukasiewicz, Z zagadnień logiki i filozofii, 1961, 203.

⁷² Tamże, 203.

⁷³ J. Łukasiewicz, Kant i filozofia nowożytna, *Wiadomości Literackie* 1 (1924) nr 19.

Oprócz wyrazów pierwotnych i aksjomatów do zbudowania systemu dedukcyjnego potrzebne są dyrektywy dowodzenia. Łukasiewicz, krótko stwierdza, że mają to być dyrektywy przyjęte w logice, nie określając bliżej które, choć różne dyrektywy przyjmuje się w różnych systemach logicznych. Dowolność konstrukcji systemu ograniczał już przy jego budowie. Pisał: „Wyniki w ten sposób uzyskane należy ustawicznie kontrolować z danymi intuicji i doświadczenia oraz z rezultatami innych nauk, zwłaszcza przyrodniczych. W razie niezgodności należy system poprawić, formułując nowe aksjomaty i dobierając nowe pojęcia pierwotne”⁷⁴. Nie należy tego rozumieć, jakoby filozofia miała być ukoronowaniem nauk. Wyniki nauk nie stanowią przesłanek do budowania filozofii, a jedynie jakby sprawdzenie — kontrolę systemu filozoficznego.

Jednak jeszcze przy takich ograniczeniach można było zbudować wiele systemów, które wszystkie zgadzałyby się ze stawianymi im wymaganiami. Łukasiewicz uważał, że kiedyś doświadczenie wykaże, który z tych systemów jest prawdziwy, to znaczy odwzorowuje świat. Pisał: „Wierzę, że jeden i tylko jeden z tych systemów logicznych zrealizowany jest w świecie rzeczywistym, czyli realnym (...). Nie wiemy dziś wprawdzie, który to jest system, ale nie wątpię, że badania empiryczne wykażą kiedyś, (...) czy związek jednych faktów z drugimi odpowiada logice dwuwartościowej, czy jakiejś wielowartościowej”⁷⁵. Taki system logiczny, apriorycznie zbudowany należy tak sprawdzać na faktach, jak każdą hipotezę przyrodniczą, podobnie jak to robi się w fizyce⁷⁶. Łukasiewicz odkładał to sprawdzenie na przyszłość — „wykażą kiedyś”. Nie widział już wtedy możliwości wykonania tego sprawdzenia lecz sądził, że dokonają tego uczeni w przyszłości. Ta nadzieja wydaje się, że opuściła Łukasiewicza w późniejszym okresie jego życia.

⁷⁴ J. Łukasiewicz, *Z zagadnień logiki i filozofii*, 1961, 203.

⁷⁵ Tamże, 206.

⁷⁶ Tamże, 206.

W 1953 roku pisał: „Zdaję sobie całkowicie sprawę z tego, że są możliwe inne systemy logiki modalnej, oparte na innych pojęciach konieczności i możliwości. Jestem mocno przekonany, że nigdy nie będziemy mogli rozstrzygnąć, który z nich jest prawdziwy”⁷⁷.

Metoda aksjomatyczna jest też związana ze stosowaniem pojęć jednoznacznych ogólnych, z którymi łączą się ściśle określone cechy. Ujmowanie rzeczywistości przy pomocy takich pojęć to tyle, co stwierdzenie, że cechy jakiegoś przedmiotu zgadzają się z pewną dokładnością z cechami związanymi z danym pojęciem. Taki zespół cech jest naszą konstrukcją tworzona po to, by pojęcie było przydatne do ujmowania elementów rzeczywistości. Podciągnięcie wielu elementów pod dane pojęcie jest schematyzacją rzeczywistości. Dalsze operacje w dziedzinach posługujących się pojęciami jednoznacznymi polegają na badaniu stosunków tych cech związanych z pojęciami do siebie lub na uzupełnieniu nowymi cechami pojęcia. Czyni się to aby ukazać związki między pojęciami lub pogłębić wiedzę o elementach rzeczywistości wchodzących w zakres danego pojęcia.

Tymczasem rzeczywistość jest tak bogata, że trudno nawet przypuszczać, by takie schematy jakimi są pojęcia jednoznaczne mogły ją ogarnąć dogłębnie. Takie ujęcia pozwalają nam badać rzeczywistość w jakimś potrzebnym dla nas bardzo wąskim aspekcie. Czynią to nauki przyrodnicze ujmując nawet ilościowo cechy elementów rzeczywistości. Trudno jednak by było zbudować pojęcie o sprecyzowanych wszystkich cechach, które

⁷⁷ Tamże, 295. Choć Łukasiewicz rezygnował właściwie z tej metody, zwątpiwszy w możliwość jej zrealizowania, to można się spotkać z poglądem, że ta rezygnacja była przedwczesna. Por. W. Pogorzelski, Rec: J. Łukasiewicz, *Z zagadnień logiki i filozofii*, 1961. K. Ajdukiewicz zrezygnowawszy z patrzenia na logikę jak na naukę całkowicie aprioryczną (1947) uważał, że sprawdzamy prawdziwość systemu dedukcyjnego jednocześnie ze sprawdzaniem hipotezy zbudowanej i sprawdzanej w oparciu o ten system dedukcyjny. Por. K. Ajdukiewicz, *Język i poznanie*, t. 2, 1965, 398.

nas mogą zainteresować. Jeszcze trudniej do takiego pojęcia byłoby podporządkować elementy rzeczywistości. Byłaby to zresztą też schematyzacja. Pojęcie zawierałoby cechy tylko nas interesujące. Dla innych mogły to być inne cechy. Słowem, wydaje się niemożliwe dla człowieka ujęcie całej dostępnej mu rzeczywistości nieaspektowe. Ujmowanie jej przy pomocy pojęć jednoznacznych ogólnych jest zawsze ujęciem w bardzo wąskim aspekcie. Tymczasem Łukasiewicz chciał ujmować całą dostępną człowiekowi rzeczywistość w pojęciach jednoznacznych, ale chciał nie zawęzić się przy tym do jakiegoś aspektu. Miało to być ujęcie zgodne z wynikami wszelkiego rodzaju nauk i dające odpowiedź na wszelkie pytania dotyczące świata i życia ludzkiego. Miało być zgodne z wszelkiego rodzaju doświadczeniem. Postawienie takich wymagań sprawiło, że projekt takiej filozofii był nie do zrealizowania.

Chociaż przedmiotem filozofii miała być jak najszerszej rozumiana rzeczywistość, to w rezultacie stosowanych metod przedmiotem faktycznie uprawianej przez Łukasiewicza filozofii były układy dedukcyjne. Rzeczywistość niezależna od człowieka była tylko projektowanym przedmiotem filozofii. Stąd Łukasiewicz znany jest jako logik i w tej dziedzinie dorobek jego jest bardzo wielki. Przedmiotem faktycznie przez niego uprawianej filozofii są według jego określeń „idealne przedmioty abstrakcyjne“. Przedmiotem logiki, jak sam to stwierdzał, są te właśnie konstrukcje umysłu ludzkiego tworzone w zasadzie bez zestawiania ich z rzeczywistością.

Zakończenie

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że dążenie do tego by przedmiotem filozofii była rzeczywistość dostępna w doświadczeniu wziął Łukasiewicz ze szkoły filozoficznej, w której się wykształcił. Koncepcja zaś budowania filozofii w oparciu o logikę wydaje się być własną koncepcją Łukasiewicza.

Świat dla Łukasiewicza był realizacją w przedmiotach jakiegoś systemu logicznego. Pojmował ten świat jako składający się z wielu elementów. Wśród tych elementów, walcząc z psychologizmem w filozofii, Łukasiewicz wyodrębnił różne rodzaje elementów niesprowadzalne do siebie. Mimo tych podziałów nie zawsze rozróżniał w mówieniu o rzeczywistości między tym co niezależne do twórczości umysłu ludzkiego a tym co jest jego intersubiektywnym wytworem. Zakresu zagadnień jakimi tradycyjnie zajmowała się filozofia Łukasiewicz w zasadzie nie ograniczył. Z tak określanego przedmiotu filozofii wykluczył jedynie zagadnienia dla siebie niezrozumiałe. Przedmiotem filozofii miał być świat i życie ludzkie. Stosując jednak jednoznaczne pojęcia ogólne i ogólne sądy nie potrafił dokonać przejścia od systemu logiki do rzeczywistości. Przejście takie, jak się wydaje, dla niezawężonej do pewnego bardzo wąskiego wycinka rzeczywistości jest niemożliwe. Łukasiewicz nie wyszedł w swoich badaniach w zasadzie poza przedmiot logiki. Przedmiotem filozofii realizowanej przez niego są konstrukcje umysłu ludzkiego tworzone bez zestawienia ich z rzeczywistością, będące według niego przedmiotem logiki. Przy stosowaniu takich metod w filozofii Łukasiewicz nie doszedł w niej do poznania rzeczywistości niezależnej od człowieka.

DER GEGENSTAND DER PHILOSOPHIE VON JAN ŁUKASIEWICZ

(Zusammenfassung)

Der Weltberuehmte polnische Logiker Jan Łukasiewicz war von der Ausbildung her ein Philosoph. Er hat Einfluss auf viele andere Philosophen ausgeuebt. Fuer die Logik hat er sich im Ergebnis seiner philosophischen Konzeptionen interessiert. Die Umwelt ist seiner Ansicht nach eine Gegenstandsrealisierung eines Logiksystems. Die Aufgabe der Philosophie ist es, das System zu entdecken, nach dem die Welt aufgebaut ist. Der Gedanke, die Logik in so einem grossen Umfang in der Philosophie anzuwenden, hat nicht die Vermuteten Ergebnisse eingebracht. Die Anwendung der Logik fuehrt eben zu einer Begrenzung des Philo-

sophiebegriffes. In der vorliegenden Arbeit wird versucht, den Gegenstand der Philosophie von Jan Lukaszewicz aufzudecken, um feststellen zu können, ob der Gegenstand der so begriffenen Philosophie die von dem Menschen unabhängige Wirklichkeit ist. Die Grundgedanken der Lukaszewicz Philosophie stellt diese Arbeit unter drei Gesichtspunkten vor: 1. als Ergebnis der Einwirkung, von anderen philosophischen Richtungen, 2. als einem aus der Bestimmung der Ziele und der Aufgaben der Philosophie abgeleiteten Vorschlag, 3. als Ergebnis der verwendeten Methoden. Diesen drei Gesichtspunkten entsprechen die drei Kapiteln der vorliegenden Arbeit. Im ersten Kapitel wird die Lukaszewicz' Abhängigkeit im Begreifen des Philosophiegegenstandes von seinem Zeitgenossen gezeigt. Es wird auch festgestellt, dass das Bemuehen, aus dem Philosophiegegenstand die im Versuch zugaengliche Wirklichkeit zu machen, eine Kontinuitaet der Richtung dieser philosophischen Schule ist, aus der Lukaszewicz hervorgegangen war.

Im zweiten Kapitel wird festgestellt, dass hinsichtlich der Ziele und der vor der Philosophie gestellten Aufgaben hat Lukaszewicz keine Abgrenzung der Philosophiegegenstandes eingefuehrt. Er hat lediglich die fuer ihn unverständlichen Probleme aus der Betrachtung ausgeschlossen.

Die einzige Abgrenzung des Philosophiegegenstandes wird durch die verwendeten Methoden aufgeworfen. Es wird gerade im dritten Kapitel aufzuzeigen versucht, welchen Philosophiegegenstand die von Lukaszewicz verwendeten Methoden voraussetzen. Es wird darauf hingewiesen, dass die verwendete Sprache der allgemeinen, eindeutigen Begriffe und der allgemeinen Urteile das Erkenntnis der von dem Menschen unabhängigen Umwelt nicht in solchem Umfang zu erreichen erlaubt, wie dies die Loesung der von Lukaszewicz von der Philosophie gestellten Aufgaben erfordert. Es ist niemals von einem von ihm aufgebauten Axiomensystem zu der Wirklichkeit uebergegangen.

In der Endphase seiner wissenschaftlichen Taetigkeit war Lukaszewicz der Meinung, dass dieser Uebergang unmöglich ist. Es hat sich also herausgestellt, dass die aussermenschliche Wirklichkeit nicht den Gegenstand der von Lukaszewicz realisierten Philosophie darstellt. Diese Feststellung vermindert im keinem Fall die Grossen Verdienste von Lukaszewicz im Bereich der Logik sowie die Bedeutung der von ihm im Bereich der Philosophie unternommenen Versuche.